

Jan Pietrzykowski

Początki pracy salezjanów na Pomorzu Zachodnim : na przykładzie Debrzna

Seminare. Poszukiwania naukowe 19, 411-420

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PIETRZYKOWSKI SDB

POCZĄTKI PRACY SALEZJANÓW NA POMORZU ZACHODNIM Na przykładzie Debrzna

1. ZARYS KATOLICKICH DZIEJÓW ZIEMI CZŁUCHOWSKIEJ

Kościelna przeszłość Ziem Zachodnich ma swoją bogatą metrykę historyczną. Dzieło chrystianizacji tych terenów rozpoczął już król Bolesław Chrobry, zakładając w 1000 r. biskupstwo w Kołobrzegu. Wysiłki władcy okazały się jednak nietrwałe i diecezja ta szybko upadła. Trwalszymi sukcesami mógł cieszyć się dopiero książę Bolesław Krzywousty, który w 1124 r. ufundował diecezję lubuską ze stolicą w Lubuszu (gród z lewej strony Odry) i diecezję pomorską z siedzibą w Wolinie, a od 1177 r. w Kamieniu Pomorskim. Niestety już w średniowieczu ziemie te odpadły od dziedzictwa polskich Piastów, a wyżej wymienione diecezje w 1556 r. zostały ostatecznie przejęte przez protestantów. Za reformacji Pomorze pod względem przynależności jurysdykcyjnej wchodziło w skład Apostolskiego Wikariatu Północy, zależnego w XVI w. od nuncjusza apostolskiego w Kolonii. W 1622 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary podporządkowała go nuncjaturze warszawskiej. W 1789 r. jurysdykcję nad Pomorzem przejął biskup z Paderborn, który w 1811 r. subdelegował ją ordynariuszowi wrocławskiemu, co w 1819 r. potwierdziła Kongregacja Rozkrzewienia Wiary¹.

Dogodne położenie Debrzna przy ważnym szlaku handlowym z Wielkopolski na Pomorze umożliwiło jego rozwój gospodarczy. Nadanie praw miejskich w 1354 r. było zakończeniem krzyżackiej akcji lokacyjnej wzdłuż polskiej granicy komturstwa człuchowskiego. Miasto Debrzno (Frydland), chociaż lokalizowane przez Zakon Krzyżacki, znajdowało się jednak na terytorium archidiecezji gnieźnieńskiej. W 1512 r. prymas Jan Łąski z 57 parafii, tzw. okręgu nadnoteckiego, utworzył archidiaconat z siedzibą w Kamieniu Krajeńskim. Po rozbiorach Polski, w wyniku nowego podziału terytorialnego w Królestwie Pruskim dokonanego na

¹ Por. K. Kozłowski, ks. G. Wejman, *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie (X w. – 1995 r.)*, Szczecin 1995, s. 16–27, 38.

mocy bulli papieża Piusa VII *De Salute Animarum* z 16 lipca 1821 r., parafia Debrzno razem z całym dekanatem człuchowskim znalazła się w granicach diecezji chełmińskiej².

Decyzją traktatu pokojowego z Wersalu (10 I 1920 r.) granica zachodnia odrodzonej Polski nie pokrywała się z granicami I Rzeczypospolitej sprzed 1772 r. Po stronie niemieckiej pozostał wąski pas rozciągający się od Lęborka przez Człuchów, Piłę, Babimost do Wschowy. Tereny te pod względem kościelnym należały do archidiecezji poznańskiej i diecezji chełmińskiej. Papież Pius XI utworzył z tych skrawków 1 maja 1923 r. administrację apostolską z siedzibą w Tucznie, a od 1926 r. w Pile. Na mocy Konkordatu z Prusami z 1929 r. administrację zamieniono na Wolną Prałaturę w Pile. Wtedy też powołano do istnienia diecezję berlińską, która obejmowała m.in. Pomorze Zachodnie aż po Słupsk. Natomiast Ziemia Lubuska po Świebodzin i Zieloną Górę pozostała w archidiecezji wrocławskiej. Usankcjonowała fakty prawne bulla papieża Piusa XI *Pastoralis officii nostri cura* z 31 lipca 1930 r.³

Międzynarodowe decyzje Wielkiej Trójki podjęte na konferencjach w Jałcie i Poczdamie dokonały nowego podziału Europy. Również ziemie polskie zostały na nowo określone. Nastęstwem tego była zmiana granic naszego kraju. Utracił on znaczną część terenów wschodnich, a odzyskał ziemie zachodnie i północne. Ludność niemiecka zamieszkująca te terytorium opuściła je przed zbliżającym się frontem albo została wysiedlona po zakończeniu działań wojennych. Z chwilą przejęcia tych ziem przez polską administrację, oprócz problemu ponownego ich zasiedlenia i włączenia w odbudowywane życie państwowe i gospodarcze kraju, powstała także kwestia zapewnienia opieki duszpasterskiej przesiedleńcom, którzy w większości przybywali ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej⁴.

2. POCZĄTKI POLSKIEJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Przebywający w Rzymie (14 IV–11 VII 1945 r.) prymas August Hlond przygotował propozycje w sprawie odnowy życia kościelnego i religijnego w Polsce i 28 czerwca 1945 r. przedstawił je pisemnie mons. Domenico Tardinemu, sekretarzowi Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła. Projekty te zostały zre-

² W. Grabski, *300 miast wróciło do Polski*, Warszawa 1960, s.75; B. Popielas-Szulka, *Od XII wieku do początków wieku XIV*, w: *Dzieje Ziemi Człuchowskiej*, red. H. Rybicki i E. Zdrojewski, Poznań 1975, s. 75; B. Kumor, *Chełmińska diecezja*, w: *Encyklopedia katolicka* (EK), t. 5, 1986, kol. 117; M. Wrzeszcz, *Kamień Krajeński*, EK, 8, 2000, kol. 479.

³ F. Westpfal, *Apostolische Administratur Schneidemuhl*. Schneidemuhl 1928; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABMK) 22, 1971, s. 393–394; H. Rosad, M. Zahajkiewicz, *Berlin*, w: EK, 2, 1985, kol. 292.

⁴ J. Pietrzykowski, *Obecność salezjanów inspektorii św. Stanisława Kostki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1952*, Kutno 1990, s. 8.

ferowane papieżowi Piusowi XII, który 8 lipca udzielił kardynałowi Hlondowi nadzwyczajnych pełnomocnictw (*facolta specialissime*), z których mógł korzystać na całym terytorium polskim. Prymas przybył 20 lipca do Poznania⁵. W porozumieniu z arcybiskupem Adamem Sapiehą wybrał kandydatów na administratorów apostolskich: ks. Andrzeja Wronkę dla diecezji gdańskiej i diecezji chełmińskiej, ks. Teodora Benscha dla diecezji warmińskiej, ks. Bolesława Kominka w Opolu, ks. Karola Milika we Wrocławiu i ks. Edmunda Nowickiego w Gorzowie Wielkopolskim. Dekrety nominacyjne wręczył im z datą 15 sierpnia, a rządy objęli od 1 września. Ponadto prymas uzyskał zrzeczenie się jurysdykcji od biskupów niemieckich i czeskich z terenów ich diecezji przyłączonych do Polski. O tych decyzjach kardynał Hlond informował Stolicę Apostolską na bieżąco: między 10 a 15 sierpnia, 29 sierpnia i 22 września, dołączając do listów dokumenty (deklaracje czterech rządców o rezygnacji, kopie dokumentów nominacyjnych, kopię listu do kard. Konrada Preysinga) oraz mapę z zaznaczonymi granicami nowych administracji apostolskich⁶.

Utworzona organizacja kościelna, chociaż miała charakter tymczasowy, była w pełni samodzielna i polska. Nas interesuje szczególnie jednostka administracyjna w Gorzowie Wielkopolskim, która nawiązując do przeszłości historycznej i kościelnej, przyjęła nazwę Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej. Terytorialnie obejmowała ona 44 836 km², czyli 1/7 powierzchni kraju. Najlepiej przedstawiała się sytuacja w byłej prałaturze pilskiej, utworzonej z ziem etnicznie polskich, zamieszkałej w większości przez Polaków. Posiadała ona wystarczającą sieć placówek duszpasterskich (75 parafii, 12 wikariatów, 8 dekanatów, 160 kościołów i kaplic). Z archidiecezji wrocławskiej weszło w skład nowej administracji 19 parafii, 5 kuracji i 3 wikariaty (52 kościoły i kaplice w 4 dekanatach). Najmniej wniosła część przyłączona z diecezji berlińskiej, tylko 9 parafii i 22 kuracje (31 kościołów i kaplic w diasporze). Przed zakończeniem drugiej wojny pracowało na tym terenie 202 księży, z nich po wojnie pozostało 22. Na tym terenie dobrze zorganizowaną strukturę miał protestantyzm: około 1300 świątyni, zorganizowanych w 750 gminach, w których rezydował duchowny⁷.

Pewien dopływ księży z ziem wschodnich oraz pomoc zakonów sprawiły, że pod koniec 1945 r. w tej administracji pracowało 60 kapłanów diecezjalnych i 68 zakonnych, często jeden duszpasterz obsługiwał cały powiat. Brak księdza i brak

⁵ Por. J. Krętosz, *Prymas Polski August Hlond – twórca polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, w: *Książd Kardynał Dr August Hlond Prymas Polski. Działalność i dzieła*, red. J. Śliwiok, Katowice 1998, s. 66–75.

⁶ S. Wilk, *Il cardinale August Hlond organizzatore della vita ecclesiastica in Polonia*, w: *Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881–1948)*, red. S. Zimniak, Roma 1999, s. 80–83.

⁷ M. Chorzepa, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim*, „Nasza Przeszłość” 22, 1965, s. 114–115; B. Cywiński, *Diecezja największa w Europie*, „Więź” 13, 1970, nr 5, s. 32; B. Frankiewicz, *Początki polskiej administracji kościelnej na Pomorzu Zachodnim 1945–1947*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1, 1986, z. 1, s. 71.

sprawowania liturgii stwarzał wśród osadników poczucie niepewności i tymczasowości. Stała, regularna praca duszpasterska była bowiem dla Polaków synonimem bezpieczeństwa i stabilizacji. Przed administratorem apostolskim ks. E. Nowickim stanęły trudne zadania: troska o dopływ duchownych z zakonów i z Polski centralnej, remont zniszczonych i ograbionych świątyń, przejmowanie i przystosowywanie zborów protestanckich na potrzeby kultu katolickiego⁸.

3. PROCES OSIEDLANIA SIĘ SALEZJANÓW W ORDYNARIACIE GORZOWSKIM

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych problem udziału salezjanów w duszpasterstwie parafialnym na Ziemiach Zachodnich nie istniał, przynajmniej na szczeblu władz inspektorialnych. Wynikało to także z treści 10 artykułu Konstytucji Towarzystwa Salezjańskiego: „parafii z zasady nie przyjmować”. Przełożeni byli zainteresowani nowymi terenami Polski, ale chodziło im głównie o zorganizowanie tam zakładów szkolno-wychowawczych. Nawiązując do praktyki przedwojennej, planowano przyjmować parafie, jeżeli dawały możliwość tworzenia przy nich szkół dla chłopców, niższych seminariów duchownych czy domów dziecka. Inspektor z Łodzi, ks. Wojciech Balawajder, w maju i czerwcu 1945 r. wysłał ks. Jana Domino do Gdańska i okolic, a ks. Franciszka Kaźmierczaka na Pomorze Zachodnie, aby zbadali sytuację⁹. Współbracia ci mieli zainteresować się miastami, z których działalność salezjańska w przyszłości mogłaby promieniować na okolicę. Parafia miałyby być tylko dodatkiem do dzieła szkolno-wychowawczego.

W czerwcu 1946 r. salezjanie otrzymali na dziesięć lat pocysterski obiekt w Gościkowie-Paradyżu (kościół, klasztor, ogród o pow. 4 ha) na cele charytatywne i kulturalno-oświatowe. Księża obsługiwali miejscową parafię w Jordanowie oraz dojeżdżali przez trzy miesiące do Lubrzy i Kaławy. W połowie września 1946 r. parafie te otrzymały stałych duszpasterzy (M. Kubacki, W. Kaczmarek)¹⁰.

Inną przyczyną osiedlania się salezjanów na Ziemiach Odzyskanych były inicjatywy własne poszczególnych współbraci. Do pionierów należał ks. Bernard Zawada, który w kwietniu 1945 r. zatrzymał się w parafii Lubowo, natomiast od 12 sierpnia tego roku pracował już w Czaplunku, gdzie objął samowolnie parafię Świętej Trójcy. Dopiero jesienią 1945 r. inspektor udzielił mu pozwolenia na czasowy pobyt poza zgromadzeniem¹¹.

⁸ A. Baciński, *Administracja Apostolska w Gorzowie*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 15, 1971, nr 1–2, s. 99.

⁹ Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej (dalej ASIW). T. Protokoły Posiedzeń Rad Inspektorialnych. Wólka Pęcherska i Zielone 26–28 VI 1945. *Konstytucje i regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Warszawa 1925, s. 85.

¹⁰ Kronika parafii Lubrzy; Kronika parafii Kaława.

¹¹ J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 91.

Wielu księży podczas okupacji przyzwyczało się do pracy parafialnej i życia indywidualnego. Niektórzy z nich po wojnie nie chcieli wracać do wspólnot zakonnych, lecz na własną rękę szukali sobie zatrudnienia. W czerwcu 1946 r. ks. Wacław Rybicki, po powrocie z Białorusi, bez wiedzy i zgody przełożonych, przyjął rozległą parafię Lipki Wielkie. Natomiast ks. Józef Wróbel, gdy wrócił z Wileńszczyzny, otrzymał pozwolenie na przejście do diecezji. W lutym 1946 r. znalazł placówkę Charzyno koło Kołobrzegu, ale z polecenia Kurii Gorzowskiej przeniósł się do Piły (12 III 1946 r.). Duszpasterz ten pozostał jednak w Towarzystwie Salezjańskim, a salezjanie nadal pracują w Pile¹².

Kolejny powód duszpasterstwa salezjanów na Pomorzu Zachodnim związany jest z naleganiami i wezwaniami administratora apostolskiego. We wrześniu 1945 r. ks. E. Nowicki prosił inspektora o przysłanie kilkunastu kapłanów. Zebrana w Warszawie 22 października Rada Inspektorialna ustosunkowała się pozytywnie do prośby i obiecano wysłać kilku księży do pomocy w duszpasterstwie „misyjnym”. Zapewniono administratora apostolskiego z Gorzowa, że otrzyma pomoc od salezjanów, gdy współbracia wrócą do kraju z Zachodu i ze Wschodu. Ksiądz Nowicki nie zrażał się mało optymistycznymi odpowiedziami prowincjała, lecz systematycznie przedstawiał kolejne prośby i propozycje, np. oddanie zgromadzeniu kilku parafii¹³.

Początki salezjańskiego duszpasterstwa na Ziemiach Zachodnich związane są głównie z działalnością organizacyjną prymasa Polski kard. A. Hlonda. Podczas konferencji wyższych przełożonych zakonnych, zebranych 5 grudnia 1945 r. w Częstochowie, zaapelował o zmobilizowanie się do pracy duszpasterskiej na Ziemiach Odzyskanych. „W tym powinny mieć swój udział zakony, które w przyszłości o tyle będą miały widoki, o ile teraz wykażą się wysiłkiem [...], wielkie posłannictwo zakonów, może największe w historii Polski”¹⁴. Salezjanie z inspektorii północnej odpowiedzieli na ten apel prymasa. Inspektor oddelegował kilku księży do dyspozycji administratora apostolskiego w Gorzowie, prosząc, aby przydzielono im parafie blisko siebie. Od lutego do września 1946 r. współbracia objęli opieką duszpasterską następujące placówki na Pomorzu Zachodnim: Banie, Dębno Lubuskie, Swobnicę, Widuchową, Stare Czarnowo, Szczecin-Gumieńce. Warunki życia i pracy księży były bardzo trudne. Nie mogli oni szu-

¹² J. Pietrzykowski, *Salezjanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych (1945–2000). Służba Kościołom lokalnym a realizacja własnego posłannictwa*, „Roczniki Teologiczne” 48, 2001, s. 216–217.

¹³ ASIW. T. Gorzów. Ks. E. Nowicki do ks. W. Balawajdra. Poznań 28 IX 1945; Ks. Balawajder do ks. Łowickiego, Łódź 12 I 1946; T. Protokoły z Rad, Warszawa 22 X 1945; Wólka Pęchercka 24 XI 1945.

¹⁴ *Szkic konferencji wygłoszonej na Jasnej Górze w Częstochowie do Wyższych Przełożonych Zakonów i Zgromadzeń Męskich, Acta Hlondiana*, t. 3, cz. 3, s. 20.

kać lepiej uposażonych parafii, gdyż groziłoby to rozproszeniem zakonników, poszukiwaniem własnych korzyści, a nie służyłoby to Kościołowi lokalnemu¹⁵.

Salezianie, oprócz organizowania życia religijnego na pionierskich placówkach, na prośbę władz diecezjalnych podejmowali się także obsługi parafii już zorganizowanych, które z różnych przyczyn zostały pozbawione księży: Wielgowo, Słupsk, Główczyce, Różańsko, Kobylnica Słupska, Nowogródek Pomorski. Widać wyraźnie, że przełożeni dotrzymywali obietnic i zobowiązań danych ks. Nowickiemu, choć z pewnych opóźnień¹⁶.

Jedną z przyczyn „pójścia” salezjanów do pracy na Ziemiach Odzyskanych było pozbawienie ich przez władze komunistyczne możliwości realizowania swego posłannictwa. W miarę zamykania szkół i zakładów wychowawczych następowało systematyczne przesuwanie współbraci do duszpasterstwa parafialnego. Powiększała się także liczba placówek przez wydzielanie z przyjętych już ośrodków nowych parafii czy samodzielnych wikariatów: np. z Dębna – Sarbinowo, Boleszkowice, Warnice, z Czaplina – Siemczyno, z Główczyce – Cecenowo, Stowięcino itd.

4. OKOLICZNOŚCI PRZYBYCIA SALEZJANÓW DO DEBRZNA

Z powodu piętrzących się trudności i pogarszających się warunków materialnych dom salezjański w Gościkowie-Paradyżu nie rozwinął szerszej działalności. W roku szkolnym 1951/52 w domu dziecka przebywało tylko 37 chłopców. Ponadto ze względu na wzrastającą liczbę powołań w ordynariacie gorzowskim Kuria zażądała w kwietniu 1952 r. zwrócenia Gościkowa-Paradyża diecezji na Wyższe Seminarium Duchowne. Za utrzymanie obiektów pocysterskich w rękach kościelnych i przekazanie ich na cele diecezjalne w 1952 r. ówczesny wikariusz kapitulny ks. Zygmunt Szelażek przekazał salezjanom do obsługi sześć parafii w ordynariacie gorzowskim: Nawodną, Trzcinną, Debrzno, Skrzatusz, Pałowo, Wierzehowo Człuchowskie¹⁷. Ostatni dyrektor domu zakonnego w Gościkowie-Paradyżu został 1 listopada 1952 r. pierwszym salezjańskim proboszczem w Debrznie. Być może dlatego niektórzy współbracia tę translację uważają za zwykłą zamianę placówek, dokonaną między diecezją a zgromadzeniem.

W okresie międzywojennym na terenie parafii Debrzno znajdowało się pięć kościołów filjalnych. Gmina wyznaniowa posiadała 85,87 ha własności ziemskich. Z tego pogranicza kulturowego pochodził wielki jałmużnik Warszawy,

¹⁵ ASIW, T. Wspomnienia salezjanów o pracy na Ziemiach Odzyskanych; Relacja ks. P. Krasa spisana na drodze wywiadu, Swobnica 6 III 1987.

¹⁶ Por. J. Pietrzykowski, *Salezianie na Ziemiach Zachodnich...*, s. 220–221.

¹⁷ ASIW. Kronika Domu Gościkowo-Paradyż. T. Byłe Placówki. Paradyż. Protokół zdawczo-odbiorczy. Gościkowo 28 VIII 1952. W archiwach (Kurii i ASIW) brak informacji na temat „re-kompensaty” za Paradyż. Autor oparł się na relacji ustnej sekretarza inspektora ks. Władysława Szulejko, Debrzno 4 XI 1987.

kapucyn, błogosławiony o. Anicet z Frydlądu (Albert Kolpin 1875–1941) – Niemiec z urodzenia, a Polak z wyboru. Przez pewien czas proboszczem był ks. Józef Weilandt, znany germanizator i człowiek nieprzyjazny Polakom. Ostatni duszpasterze z okresu III Rzeszy zginęli tragicznie. Wikariusz ks. Herbert Michalik zmarł 26 kwietnia 1945 r. w obozie pod Kopejskiem w okręgu czelubińskim, a proboszcz ks. Paweł Hundrieser 27 lutego 1945 r. bez powodów rozstrzelany przez żołnierzy radzieckich¹⁸. Wypada nadmienić, że po zakończeniu działań wojennych parafia ta szybko otrzymała stałego duszpasterza. Pierwszym powojennym proboszczem został ks. Jan Schultz (21 VIII 1945–VII 1946 r.). Następnie parafią opiekował się ks. Edmund Konnak. Zmarł 14 października 1952 r. w Złotowie.

Mieszkańcy Debrzna i okolicznych wiosek pochodzili z różnych stron Polski. Element zaludniający nie należał do najlepszych, była to zbieranina ludzi, których los rzucił na te tereny. Wśród nich znajdowali się pracownicy robót przymusowych, ludzie powracający do kraju z terenów Niemiec, Belgii i Francji, repatrianci ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, Ukraińcy przesiedleni z rzeszowszczyzny i lubelszczyzny w ramach pacyfikacji band UPA, osadnicy z Polski centralnej i kilka rodzin autochtonów. Według *Schematyzmów*, na terenie tej jednostki kościelnej w 1949 r. mieszkało 2317 wiernych, a w 1955 r. – 3584. Natomiast ks. J. Woś w sprawozdaniu z 1955 r. do Inspektoratu padał liczbę 4843 osób¹⁹. Pod względem wyznaniowym sytuacja przedstawiała się następująco: wśród ludności rzymskokatolickiej około 500 osób przyznawało się do obrządku greckokatolickiego. W trzech wioskach stanowili oni większość mieszkańców. Poza tym było kilka rodzin protestanckich i duża grupa obojętnych religijnie. Dodatkowo pracę duszpasterską utrudniała duża liczba państwowych gospodarstw rolnych rozmieszczonych w sześciu wioskach, w samym mieście stacjonowała jednostka wojskowa. Żołnierze zawodowi oficjalnie nie uczestniczyli w życiu religijnym parafii. Tylko nieliczni z nich chodzili do kościoła i posyłali dzieci na katechezę²⁰.

Oprócz Debrzna do parafii należało 19 miejscowości położonych w odległości do 7 km od świątyni centralnej. W samym mieście był kościół neogotycki z końca XIX w. Ponadto duszpasterz obsługiwał także cztery świątynie filialne, w tym 3 katolickie: barokowe z XVII w. w Słupi i w Strzeczonie, z początku XX w.

¹⁸ Por. tamże, F. Westpfal, W. J. Wysoki, *Ojciec Anicet z Frydlądu*. Niepokalanów 1992 s. 9; L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim 1871–1945*, Koszalin 1995, s. 100, 240, 280.

¹⁹ *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej*, Gorzów Wlkp. 1949, s. 52–53; *Schematyzm Ordynariatu Gorzowskiego Rok 1955*, Gorzów 1955, s. 78; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej Rok 1982*, Koszalin 1982, s. 145–147. ASIW, T. Pionierzy Ziemi Odzyskanych, ks. J. Woś, Debrzno 1955.

²⁰ Por. Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Piłskiej (ASIP). T. Debrzno. Sprawozdanie z nadzwyczajnej wizytacji kanonicznej, jaką przeprowadził ks. S. Rokita. Debrzno 4 XII 1975; Relacja pisemna ks. J. Sikory, Słupsk 31 X 2002.

w Debrznie Wsi oraz poprotestanckiej z XIX w. w Starym Gronowie. Cmentarze grzebalne, komunalne, znajdowały się w mieście oraz we wioskach w Słupi, Starym Gronowie i Strzeczonie²¹.

Początkowo tak dużą i rozległą parafię obsługiwał tylko ks. Jan Woś (1899–1973). Kapłan ten urodził się 21 stycznia 1899 r. w Hamborn-Bruckhausen (Nadrenia) w Niemczech. Rodzice jego, Jan i Antonina z domu Gmerek, pochodzili z Żerkowa koło Jarocina. Z powodów ekonomicznych w okresie pruskiego kulturkampfu udali się nad Ren, a w rodzinne strony wrócili przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Gimnazjum ukończył w Oświęcimiu, a w latach 1916–1917 odbył nowicjat w miejscowości Pleszów koło Krakowa. Filozofię studiował w Krakowie na Łosiówce, a teologię skończył w Turynie, gdzie 10 lipca 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Józefa Gamby. W dzieciństwie i podczas formacji podstawowej ks. Woś nauczył się biegle dwóch języków obcych: niemieckiego i włoskiego. Po święceniach pracował przez dwa lata w Czerwińsku jako socjusz nowicjatu, a następnie był kierownikiem studiów (1929–1938) w Małym Seminarium w Łądzie nad Wartą. Początek okupacji zastał ks. Wosia w Sokołowie Podlaskim, gdzie pełnił obowiązki administratora domu. Został aresztowany 9 lutego 1940 r. i więziony w Siedlcach i w Warszawie, a od 20 września 1940 do 29 kwietnia 1945 r. w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i w Dachau. Już w obozie rozpoczął zbierać i gromadzić dane na temat martyrologium duchowieństwa polskiego. Pracę tę kontynuował do końca życia. Do kraju wrócił w maju 1946 r. i przez rok był administratorem domu w Warszawie na Pradze. Następnie skierowany na Ziemię Zachodnie pełnił obowiązki dyrektora domu zakonnego w Gościkowie-Paradyżu i proboszcza parafii Jordanowo (1947–1952). Przeniesiony do Debrzna został pierwszym duszpasterzem nowej placówki salezjańskiej (1952–1959). Kolejnym miejscem pracy ks. Wosia był Głusków koło Piaseczna (1959–1966), gdzie był spowiednikiem, mógł więc więcej czasu poświęcić na pracę naukową. Ostatnie lata życia spędził w Siemczynie koło Czaplinka²².

Ksiądz Woś w pierwszych trzech latach posługi duszpasterskiej w Debrznie przeprowadził drobne remonty wszystkich świątyń na terenie parafii. Uregulował zaległe zobowiązania finansowe za pokrycie dachu kościoła w Strzeczonie. Kupił samochód osobowy, zrezygnował z bryczki konnej jako środka lokomocji. Uporządkował kancelarię parafialną, m.in. sporządził duplikaty ksiąg metrykalnych, zabezpieczył wiele dokumentów oraz zaprowadził kronikę parafialną. W niedziele i święta ks. Woś celebrował dwie msze św. w Debrznie i jedną w kościele filialnym. Duszpasterz odprowadzał prawie wszystkie nabożeństwa: pierwszoczwartkowe, pierwszopiątkowe, majowe, czerwcowe, październikowe, a w Wielkim

²¹ Tamże.

²² ASIW, T. Personalna ks. Wosia; W. Jacewicz. *Wspomnienie pośmiertne o śp. ks. Janie Wosiu*; W. Jacewicz. J. Woś. *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 5, Warszawa 1981, s.158–159; Relacja ustna ks. S. Lirowskiego, Włocławek 8 IV 1999.

Poście – Drogę krzyżową i Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym. W okresie świąt Bożego Narodzenia przygotowywał z dziećmi kolędnicę przy żłóbku w kościele, wszystkim parafianom składał wizytę duszpasterską, tzw. kolędę.

Od 1953 r. w parafii regularnie przeprowadzano rekolekcje wielkopostne, które głosili zaproszeni salezjanie: ks. Józef Padurek (1953), ks. Władysław Szulejko (1954) i ks. Feliks Żołnowski (1955). Ponadto proboszcz uczył dzieci religii i przygotowywał ich do przyjęcia I Komunii świętej²³. W granicach parafii było aż 8 szkół podstawowych, w tym: 4 – siedmioklasowe, 3 – czteroklasowe i 1 – pięcioklasowa. Systematyczną katechizacją salezjanie objęli 860 dzieci. Stałą pomoc, w osobie kleroika asystenta, ks. Woś otrzymał w 1953 r. Kleroik Józef Sawicki przez dwa lata uczył religii w Debrznie oraz w Słupi, Starym Gronowie i Strzeconie. Dopiero w 1955 r. przełożeni przysłali do pomocy ks. Romana Chrzanowskiego, który pełnił obowiązki wikariusza, po dwóch latach zastąpił go ks. Józef Padurek²⁴.

Salezjanie przeciążeni pracą, gdyż obowiązki duszpasterskie w Debrznie pełnili w trudnych warunkach, nie wypracowali żadnej oryginalnej metody. Wypełniali dobrze wszystkie posługi parafialne, starali się, aby jak najwięcej wiernych uczestniczyło w niedzielnej i świątecznej mszy świętej, aby dzieci w całości objąć katechizacją. Należy także podkreślić, że salezjanie w duszpasterstwie parafialnym usiłowali przynajmniej częściowo realizować swoje posłannictwo młodzieżowe. Okazją gromadzenia dzieci i młodzieży poza nauką religii były zbiórki ministrantów, próby scholi, przygotowywanie akademii i przedstawień.

Duszpasterstwo parafialne, które dla salezjanów do tej pory nie było pierwszoplanowym polem pracy, stało się teraz zasadniczym. W trudnych warunkach współbracia usiłowali realizować posłannictwo młodzieżowe. Na tym terenie powstała w 1980 r. Inspektorja św. Wojciecha z siedzibą w Pile. Upadek komunizmu w Polsce (1989) umożliwił salezjanom powrót do działalności szkolno-wychowawczej. Z perspektywy można wyciągnąć wniosek, że praca na Pomorzu Zachodnim nie była tylko pomocą diecezji, ale także rozwojem Towarzystwa Salezjańskiego na tamtych terenach.

²³ Por. ASIW, T. Pionierzy. Debrzno, ks. J. Woś.

²⁴ Tamże; *Elenco Generale della Societa di San Francesco di Sales*, Torino 1953–1959; W 1958 r. proboszcz miał 9 godz. religii, wikariusz ks. J. Padurek 22, kl. W. Sobczyński 34. Por. ASIW, T. Sprawozdania. Sprawozdanie duszpasterskie, Debrzno, stan z 10 IX 1957 r.

INIZI DELLA PRESENZA SALESIANA IN POMERANIA OCCIDENTALE.
SULL ESEMPIO DI DEBRZNO

Sommario

Debrzno è il paese situato nella parte occidentale della Polonia, venti chilometri da un altro paese Człuchów. All'inizio del XIV secolo questo terreno hanno occupato i Cavalieri Teutonici. Nel 1354 hanno dato l'inizio del paese. Dal punto di vista delle strutture ecclesiali, Debrzno apparteneva all'archidiocesi di Gniezno, alla diocesi di Chełmno (1821–1923) e alla „Libera Prelatura di Piła”. Dal 1945 Debrzno appartiene all'Amministrazione Apostolica di Kamień di Lubusz e alla Prelatura di Piła.

Dopo la seconda guerra mondiale i Salesiani hanno cominciato il lavoro pastorale in Pomorze Zachodnie. Erano due cause del fatto. La prima, era l'appello di cardinale A. Hlond il primate della Polonia. La seconda si riferiva alla politica del regime comunista, il quale ha limitato l'attività di religiosi. I religiosi sono stati costretti di smettere le proprie attività (scuole, ospedali) e continuare il suo lavoro in parrocchie. Nel 1952 r. Salesiani hanno consegnato alla diocesi la chiesa a Gościkowo – Paradyż e nel primo novembre hanno cominciato il lavoro pastorale a Debrzno.

Tradotto da *Jan Niewęglowski SDB*

Nota o Autorze: ks. dr **JAN PIETRZYKOWSKI SDB** – dyrektor Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej i wykładowca historii Kościoła w WSD TS w Łodzi i w Łądzie n. Wartą. Zajmuje się dziejami Towarzystwa Salezjańskiego na ziemiach polskich.